

Rozważania: wtorek 3 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na wtorek
trzeciego tygodnia Wielkiego
Postu. Proponowane tematy to:
Bóg oczekuje ofiary naszego
serca; powrót do Ojca w
tegorocznym Wielkim Poście;
przebaczajmy, bo wiemy, że
nam przebaczone.

- Bóg oczekuje ofiary naszego serca;
- Powrót do Ojca w tegorocznym Wielkim Poście;
- Przebaczajmy, bo wiemy, że nam przebaczone.

POŚRÓD Żydów deportowanych do Babilonu był Azariasz, jeden z „młodzieńców bez jakiejkolwiek skazy, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę i obdarzonych rozumem, zdatnych do służby w królewskim pałacu” (Dn 1,3-4). Nauczył się języka i literatury babilońskiej, nadano mu imię chaldejskie: Abed-Nego. Pierwsze rozdziały Księgi Daniela opowiadają nam o przygodach Azariasza, Chananiasza, Miszaela i Daniela oraz o tym, jak we czwórkę wspierają się nawzajem w dochowaniu wierności Bogu i zwyczajom swego ludu, w nieprzyjaznym otoczeniu.

W swojej modlitwie z płomieni w rozpalonym piecu myśli Azariasza wykraczają poza ogromne, bezpośrednie cierpienie. Jego serce nie przestaje boleć nad sytuacją

Izraela i stara się zrozumieć, jakim nieszczęściem dla narodu wybranego była deportacja do Babilonu. Bóg wyzwolił swój lud z niewoli i dał mu ziemię, na której mógł żyć w wolności. Jednak cały ten dostatek jest tylko bolesnym wspomnieniem. „Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów” (Dn 3,37).

W tym tragicznym położeniu Azariasz ofiaruje Panu wszystko, co ma: „Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec” (Dn 3,39). A Bóg, uradowany, przyjmuje tę ofiarę, która jest właśnie najmiłsza w Jego oczach: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana

Boga waszego! On bowiem jest łaskawy i miłosierny” (Joel 2,12-13). To właśnie ta wewnętrzna postawa wobec Boga, kogoś, kto wie, że w rzeczywistości nie może zapłacić za tak wiele dobra, sprawia, że każda nasza ofiara jest przyjemna dla Boga.

AZARIASZ zrozumiał logikę Boga. Nawet pośród płomieni zdumienie nad nieskończonym miłosierdziem Boga, kieruje jego myśli ku niebu. Azariasz i jego towarzysze doświadczyli, co to znaczy nie mieć nic i zgodzili się na otrzymanie wszystkiego od Boga. Wdzięczność tych trzech młodzieńców wybucha w pieśni, w której zwołują wszystkie stworzenia, aby chwalić i błogosławić Boże miłosierdzie (por. Dn 3, 51-90).

Ten piec wygnania był dla ludu izraelskiego tygłem, który pozwolił mu powrócić do tego, co istotne. Stamtąd będą budować nowy początek, w którym Bóg i Jego miłość znów znajdą się w centrum. „Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie!” (Dn 3,41-43).

Dla nas także Wielki Post jest okazją, by zacząć od nowa. „Życie ludzkie jest w pewnym sensie ciągłym powracaniem do domu naszego Ojca – mówił św. Josemaria. Powracaniem poprzez skruchę, poprzez owo nawrócenie serca, które zakłada pragnienie przemiany, mocną decyzję poprawy życia i które w związku z tym przejawia się w

uczynkach ofiary i oddania”^[1].

Odkrycie i podążanie tą drogą powrotu do Ojca napełni nas tą samą radością, która wypełniła serca tych trzech młodzieńców.

DOŚWIADCZENIE Bożego przebaczenia zmusza nas do wyjścia poza czysto ludzkie schematy. Kiedy Piotr pyta Jezusa, ile razy ma przebaczyć bratu, odpowiedź wydaje się pozbawiona logiki: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 21-22). Następnie opowiada przypowieść, w której pewien człowiek miał dług w wysokości dziesięciu tysięcy talentów, czyli kwotę, która postawiłaby w trudnej sytuacji samego Salomona. Mówi się, że w czasach największej świetności królestwa Izraela król otrzymywał 666 talentów złota rocznie (por. 1 Krl

10, 14). Biedny dłużnik z przypowieści musiał czuć się podobnie jak Azariasz, zastanawiając się nad wielkością grzechów ludu i swoim brakiem środków na ich zadośćuczynienie. „Ponieważ nie miał z czego oddać (...), sługa upadł przed nim i prosił go: «Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam»” (Mt 18,25-26).

Następnie Jezus wprowadza do przypowieści zaskakujący zwrot. Pan zadowala się gotowością sługi do zapłaty, tak jakby samym tym gestem rzeczywiście zaspokoił dług. Mistrz uczy nas - czego doświadczył już Azariasz - że Bóg pozwala się zdobyć przez skruszone serce, wylewa swoją łaskę w obliczu naszej szczerej chęci zapłaty, nawet jeśli nie jesteśmy w stanie tego uczynić. „On nigdy nie przestaje przebaczać, ale my czasami przestajemy prosić o przebaczenie”^[2]. Jezus zawsze nam przebacza, gdy ze skruchą

podchodzimy do sakramentu
spowiedzi. Jednocześnie
świadomość, że sam Bóg zapomina o
naszych błędach, zachęca nas do
tego, by nie przywiązywać
nadmiernej wagi do przewinień,
jakie mogą nam wyrządzić inni: „Nie
musiałem uczyć się przebaczać,
ponieważ Pan nauczył mnie
kochać”^[3] - mawiał św. Josemaría.
Prosimy Najświętszą Maryję,
schronienie grzeszników, aby
nauczyła nas być otwartymi na Boże
przebaczenie, nie odmawiać
przebaczenia naszym braciom i
siostram oraz często prosić o
przebaczenie.

^[1]Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, 64.

^[2]Franciszek, *Anioł Pański*, 17-
III-2013.

^[3]Św. Josemaría, *Bruzda*, 804.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-wtorek-3-tygodnia-
wielkiego-postu/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-3-tygodnia-wielkiego-postu/) (13-08-2025)